

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 23

NSZZ Solidarność

23 marzec 1988

Sprostowanie

Dopiero teraz dotarła do nas prośba o sprostowanie błędu z n-ru 14 INFORMACJI. Podaliśmy tam, że pozew o przywrócenie do pracy Andrzeja Karysia, bezrobotnego fotografa z Kielc odrzucił sędzia SR Rzepka. W rzeczywistości tak brzmiało nazwisko adwokata - pełnomocnika A. Karysia. Pana Mecenas Edwarde RZEPKĘ za tę przykrą omyłkę serdecznie przepraszamy!

Zbliża się proces K. Morawieckiego i współtowarzyszy

17.III.br zakończono postępowanie w sprawie Kornela MORAWIECKIEGO, Andrzeja KOŁODZIEJA i Krzysztofa SZYMAŃSKIEGO /nr 17 INF./. Adwokaci: J. Olszewski, W. Johann i J. Taylor uzyskali widzenia z klientami. Odbyło się czytanie akt. Prok. Braszkowski przewiduje przygotowanie aktu oskarżenia w ciągu 7 dni. Proces odbędzie się w Sądzie Rejonowym w Gdańsku. Oskarżeni mają być przewiezieni do Gdańska w okresie Świąt Wielkiejnocy.

6.III.br przy kościele św. Brygidy w Gdańsku zebrano 1405 podpisów pod petycją do Sejmu o uwolnienie Morawieckiego, Kołodzieja i H. Łukowskiej-Karniej. Akcję prowadził przedstawiciel Komisji Interwencji w Gdańsku.

Wolność i Pokój

Aresztowani za odmowę służby wojskowej:

- Jan RYL, absolwent Akad. Ekonomicznej w Katowicach. Przebywa w Areszcie Śledczym w Gliwicach.
- Janusz ZGODA-ZGODZIŃSKI z Gliwic. Trzykrotnie odesłał wezwanie do odbycia służby. Osadzony w Areszcie Śl. w Gliwicach.
- Rafał BUDZBON s. Czeskawa z Bydgoszczy, aresztowany 8.III.br. Dwukrotnie, w latach 1982 i 1983 więziony po 3 miesiące za niezależną działalność.

Zbigniew MIELEWCZYK z Gdyni odesłał książeczkę wojskową w proteście przeciw aresztowaniu Marka Czachora. 4.II.br kolegium wymierzyło mu grzywnę 51 tys. zł. z zamianą na 50 dni aresztu. Ponieważ nie chce płacić, - zapowiedziano wizytę komornika.

Rozprawa rewizyjna Krzysztofa WOLFA /nr 11 i 17 INFORMACJI/

15.III.br przed Sądem Woj. w Częstochowie zaczęła się rozprawa rewizyjna Krzysztofa WOLFA, skazanego 23.XII.87r. przez Sąd Rejonowy na 1 rok więzienia. Prokurator Purda zażądał podniesienia wyroku do 2 lat i zwiększenia nawiązek z 10 do 25 tys. zł. Adw. Adamowicz zarzuciła, że Sąd Rej. nie był obiektywny, gdyż z góry założył, że zajmie się tylko częścią materiału dowodowego, a więc zamiarem SR było ukrycie faktu pobicia K. Wolfa. Zwróciła uwagę, że SB "obiecywała" Wolfowi 2 lata, jeśli odmówi współpracy. Wniosła o uniewinnienie. Adw. Redlicki stwierdził, że tak przeprowadzony proces przyniósł ogromną szkodę moralną, bo nie dochodzi do konfrontacji dowodów i opinii tam, gdzie roi się od sprzeczności. Jedynym realnym dowodem, że coś się wydarzyło był bardzo mocno pobity Wolf - tym akurat prokuratura praktycznie nie zajęła się. Ochrona funkcjonariuszy jest niebywała i prowadzi do ich demoralizacji. I ten obrońca wniósł o uniewinnienie. Adw. Zalewski /z substytucji mec. Olszewskiego/ zwrócił uwagę na niezwykle dużą ilość formalnych uchybień procesowych: jeden z wniosków dowodowych w ogóle zaginął z akt sprawy, odpowiedzi na inne nie zostały przesłane adwokatowi. Były to m.in. wnioski o sprostowanie protokołu oraz uzyskanie opinii o niebezpieczeństwie stosowania gazu z bliskiej odległości bezpośrednio w twarz - co może spowodować śmierć. Wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez SR. Wszyscy adwokaci domagali się uchylenia tymczasowego aresztu. Wolf siedzi już 6 m-cy mając nieprawomocny roczny wyrok, jego traktowanie jest też niezwykle - trzymany jest w izolacji, w obostrzonym

rygorze. Sąd zapowiedział wydanie orzeczenia na godz. 11 dnia następnego. Ponieważ jednak do tego czasu nie odnaleziono zagubionego wniosku, następnym termin został wyznaczony na 8.IV.br, godz. 8,30.

Minister zdalnie sterowany

Mgr Stefan ŚNIEŻKO, b.prokurator i internowany działacz "S" z Olsztyna, 25.VI.87r.został wpisany przez Okr.Radę Adwokacką w Olsztynie na listę adwokatów Izby Olsztyńskiej. Decyzją z 23.IX.87 sprzeciwił się temu Minister Sprawiedliwości. S.Śnieżko wniósł skargę na decyzję ministra do Izby Pracy Sądu Najwyższego. Odpowiedź Min.Sprawiedliwości na tę skargę z 11.I.br., pełna subtelności formalno-prawnych, dopiero w końcowej części przechodzi do meritum sprawy: "Mgr Stefan Śnieżko jest jednym z organizatorów stworzenia - po zwolnieniu w 1982r z Ośrodka internowania - na terenie Olsztyna terenowego punktu poligraficznego Agencji Informacyjnej Solidarności oraz autorem szeregu artykułów o wrogiej ustrojowi i władzy państwowej treści. Artykuły te publikowane są w miejscowych, nielegalnych wydawnictwach. Utrzymuje kontakty z przedstawicielami nielegalnych grup działających na tym terenie pełniąc w nich rolę inspiratorsko-koordynacyjną. Skupia wokół siebie innych prawników tworząc nieformalny ośrodek porad prawnych. Jest czynnym współorganizatorem i uczestnikiem tzw. "dni rocznicowych" Solidarności na terenie kraju. Zapowiada także wznowienie druku bezdebitowego opracowania pt."Rezonans" - regularnie dotychczas wydawanego periodyku struktur podziemnych "Solidarności" na terenie woj.olsztyńskiego oraz czynnie uczestniczy wraz z grupą działaczy z nielegalnych struktur b."Solidarności" w zorganizowaniu kanału przerzutu i wymiany literatury bezdebitowej pomiędzy Elblągiem, Olsztynem i Toruniem."

Stylistyka i barokowe bogactwo zarzutów świadczy, że bezpośrednim informatorem ministra jest olsztyńska Służba Bezpieczeństwa. Panu Śnieżko nie postawione bowiem dotychczas formalnie żądanie z tych zarzutów. Opierając się bezkrytycznie na takich informacjach, Minister Sprawiedliwości przystąpił do zniszczenia w zarodku kariery zawodowej olsztyńskiego prawnika. Nieodparcie nasuwa się tu porównanie z innym ministrem PRL, J.Urbanem, któremu wolno bezkarnie zniesławiać wytypowanych przez policję polityczną obywateli.

Major za kratami

8.III.br podczas happeningu z okazji Dnia Kobiet we Wrocławiu zatrzymano ok. 20 osób. Następnego dnia trzy z nich: Waldemar "Major" FYDRYCH /w nr 22 napisaliśmy omyłkowo "Frydrych", Krzysztof ALBIN i Paweł KASPRZAK stanęły przed kolegium. Majora skazano na 60 dni bezwzględnego aresztu, Albin i Kasprzak otrzymali po 30 tys.zł. grzywny z zamianą na 60 dni aresztu. Kasprzak zdecydował się nie płacić i siedzieć wraz z Majorem. Albin ze względu na poważną chorobę obojga rodziców decyduje się zapłacić grzywnę.

19.III.br we wrocławskim środowisku artystycznym zredagowano list do Sądu Rejonowego, który stwierdza, że animatorzy tego typu teatru ulicznego w istotny sposób wzbogacają obraz i język sztuki, a represje wobec nich są brutalnym ograniczeniem wolności do twórczych inicjatyw.

Tymczasem pozostali na wolności uczestnicy Pomarańczowej Alternatywy nie tracą ducha. W manifestie wydanym po aresztowaniu Majora, a podpisanym "Rada Komisarzy Ludowych" piszą tak:

"Towarzysze, nadszedł dla nas czas próby. Sztuka rewolucyjna, jaką dotychczas uprawialiśmy pod Zegarem Historii, przenosi się na inne sceny.

Towarzysz Budda uniósł niegdyś w górę kwiat lotosu. Tak rozpoczął się Zen.

Towarzysz Lenin uniósł w górę swą słynną czapkę. Tak zaczęła się rewolucja - Zen bolszewików.

Towarzysz Major uniósł w górę swoje sznurówki. Było to 8 marca w depozycie aresztu przy ul. Żakowej. Jego uczniowie, podobnie jak uczniowie towarzysza Buddy, doznali oświecenia. Tak rozpoczął się polski Zen."

W dalszej części manifest zapowiada następny happening - w obronie Majora - a w związku z tym pogodnie obiecuje, że "wybrani uczniowie spotkają Mistrza już wkrótce."

Na Uniwersytecie Warszawskim

Cztery osoby z ponad 400-osobowego Komitetu Założycielskiego "S" UW były wezwane w początku marca do Pałacu Mostowskich na nieformalne przesłuchania. Krzysztof DĘBNICKI z Inst. Orientalistyki wezwany "w sprawie służbowej" przesłuchiwany był 4.III. przez anonimowego funkcjonariusza. Rozmowa nieprotokółowana, spisano personalia. Na wstępie funkcjonariusz stwierdził, że K. Dębnicki jest inicjatorem KZ "S", następnie pytał, kto jest tym inicjatorem, kto załatwiał sprawy formalne, kto go do udziału w KZ "zmuszał". Otrzymał odpowiedź, że są to działania legalne, z czym się zgodził. Nie otrzymawszy odpowiedzi na pytania, jakie akcje są planowane na 8.III., funkcjonariusz ostrzegł, że w razie jakichś zajęć powtórzy się "Marzec". Ostatnie pytanie: "Jak pan wyobraża sobie działalność "S" w razie rejestracji i jak pan postąpi, jeśli pański bezpośredni kierownik doc. Byrski będzie wywierał na pana naciski i zmuszał do jakichś działań?" K. Dębnicki odparł, że będzie działał zgodnie ze statutem, a sytuacja sugerowana przez funkcjonariusza w ogóle nie może mieć miejsca. Rozmowa trwała godzinę. Podobnie wyglądały rozmowy z Jolantą WILMĄ z Inst. Rusycystyki i Krzysztofem KOPCZYŃSKIM z Wydz. Polonistyki. J. Wilma została wezwana przez telefon bez podania przyczyn, za to jej rozmówca przedstawił się jako por. Kaczmarek. Poinformował ją, że studenci zamierzają wyjść poza teren UW i że jeśli to się rozszerzy, mogą zniszczyć tak pięknie odnowiony Nowy Świat.

Oto lista 29 studentów UW pobitych wieczorem 8 marca br po mszy w kościele akademickim św. Anny /prawdopodobnie niekompletna/:

Antoszewski Jakub - Filoz. i Socj.

Bączek Ilona - Historia

Cabaj Anna - Historia

Ciompa Piotr - Historia

Gessel Marek - Historia

Gosiewska Anna - Prawo

Gruszczyński Włodz. - prac. WDiNP

Kagul Joanna - Biologia

Kamiński Mariusz - Historia

Kaźmierczak Mariola - Historia

Leszczyńska Katarzyna - IPSIR

Lewicki Wojciech - Fizyka

Lewińska Agnieszka - Historia

Lisicki Paweł - Prawo

Malinowska Joanna - Filoz. i Socj.

Nachiło Wojciech - Filoz. i Socj.

Orpik Edward - IPSIR

Papierz Andrzej - Historia

Pastryk Robert - Filoz. i Socj.

Pawlak Mariusz - Fizyka

Piekarski Jarosław - Historia

Piskorski Paweł - Historia

Płaska Krzysztof - Prawo

Sikora Radosław - Matematyka

Szereško Lech - Historia

Szetyłło Aleksandra - Filoz. i Socj.

Śliwiński Paweł - Historia

Wileczyńska Joanna - Historia

Winek Jacek - WDiNP

"S" Fabryki Kadli w Szczecinie przed Sądem Najwyższym

17.III.br Sąd Najwyższy /przew. A. Filcek/ rozpatrzył rewizję od decyzji Sądu Wojew. odmawiającej rejestracji "S" w Fabryce Kadli w Szczecinie. Pełnomocnik KZ mec. Piotr Andrzejewski w złożonym wniosku zaproponował sądowi wystąpienie do I Prezesa SN o skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego pytania prawnego o zakres zgodności stosowania bezterminowego zawieszenia pluralizmu związkowego z Konstytucją i ratyfikowanymi prawami międzynarodowymi. Jednocześnie mec. Andrzejewski wniósł o zawieszenie postępowania w sprawie z dniem wystąpienia z takim pytaniem. Sąd odrzucił wniosek /"I Prezes Sądu zna te problemy..."/ i zatwierdził odmowną decyzję Sądu Wojew.

Zatrzymania - rewizje - kolegia

Gdańsk. 17.III.br odbyło się kolegium II instancji w sprawie Norwega Trygve HEIDE, zatrzymanego na promie z kilkoma egzemplarzami podziemnej prasy /nr 20 i 22 INF./. Zatwierdzono grzywnę i przepadek samochodu. Na rozprawę przybył z W-wy Sekretarz Ambasady Norwegii. Poziom rozprawy nie odbiegał od normy.

18.III.br na rozprawie kolegium I inst. przeciwko Joannie WOJCIECHOWICZ /nieobecnej z powodu choroby/ w obecności adwokata wyświetlono zagarniętą przez SB kasetę video z wywiadem dla francuskiej TV /nr 19 INF./. Kolegium orzekło grzywnę 51. tys. zł.

Podkowa Leśna. W czasie najścia SB 14.III.br na drukarnię NOWEJ znaleziono 600 egz. książki "Świadectwo" i 3,5 tys. egz. 242 n-ru TM. Podobno wpadł również offset. Na 48 godzin zatrzymano Adama WIDMAŃSKIEGO i Dorotę PAPAN z Warszawy oraz Włodzimierza SZMIDTA z Pruszkowa.

Grudziądz. 12.III.br ok. godz. 19 do mieszkania Witolda KRASNIEWSKIEGO wkroczył przedstawiciel Urzędu Miejskiego Gawin wraz z 2 mundurowymi i 2 funkcyj. SB w cywilu. W mieszkaniu było 9 osób, które czytały właśnie "Trybunę Ludu" z 1985r., gdzie był artykuł o możliwości pluralizmu partyjnego. Spotkanie przerwano, legitymując wszystkich i zatrzymując 4 osoby: Janusza BUCHOLCA, Andrzeja MALANOWSKIEGO, Jerzego PRZYBYLSKIEGO i gospodarza. Po 4-godzinnej próbie formalnych przesłuchań - zatrzymanych zwolniono.

Warszawa. 17.III.br podczas przewożenia taksówką 550 egz. pisma "Praworządność" i mniejszych ilości innych wydawnictw, zatrzymany został działacz MRKS-u Adam BOROWSKI. W domu zatrzymanego dokonano rewizji, zwolniono go po 48 godzinach.

Tredowaty

Pisaliśmy już o aferach w Zakładach Płyt Wiórowych w Jaśle /nr 14 INF./ i o wystąpieniu do prokuratury Bogusława GŁADYSZA z pismem: "W obowiązującym prawie pracy brak jest przepisu, który zezwalałby pracodawcy ustalenie jako kryterium otrzymania pracy przynależność do związku zawodowego..." 25 lutego B.Gładysz, starszy mistrz i doświadczony pracownik, otrzymał trzymiesięczne wypowiedzenie, ale z zakazem pokazywania się na terenie zakładu od 1 marca. 29 lutego wypłacono mu wynagrodzenie za cały czas wypowiedzenia.

Cud w Ostrołęce

Przywykliśmy do szczególnego trybu postępowania przed kolegiami administracyjnymi. Nikogo już nie dziwi, że oskarżyciel nie musi udowadniać winy, że świadkowie, funkcjonariusze USW mogą składać sprzeczne ze sobą i ze zdrowym rozsądkiem zeznania. I tak zapadnie sakramentalne 50 tysięcy plus tysiąc kosztów. Zeznania świadków oskarżenia są bowiem niepodważalne.

A jednak zdarzył się cud... 21.XII.87r. przed kolegium w Ostrołęce stanął Grzegorz KUTERMANKIEWICZ /patrz nr 2 i 18 INF./, obwołany o to, że 8.VI.76 ok. godz.14 zaparkował swego malucha na chodniku. Zeznawał funkcjonariusz USW Janusz Cudnoch: "W dn.8 czerwca 87 podczas pełnienia służby stwierdziłem, że na ul. Starosty Kosa stoi nieprawidłowo zaparkowany samochód Fiat 126p. Stał na chodniku, szerokość pozostawiona dla pieszych była mniejsza niż 1,5 m, w związku z tym utrudniał ruch pieszych. Spisałem numer i ustaliłem w wydz.komunikacji właściciela Grzegorza Kutermankiewicza".

Obwiniony przedstawił zaświadczenie z płatnego parkingu w W-wie, stwierdzające, że maluch stał tam całą dobę, co wyklucza pomyłkę funkcjonariusza w porze dnia. Kolegium w tej sytuacji musiało obwinionego uniewinnić.

W styczniu br G.Kutermankiewicz wniósł do Prokuratury zawiadomienie o przestępstwie, żądając ukarania świadka za złożenie fałszywych zeznań. Od tego czasu w sprawie św.Cudnocha panuje cisza.

Proponujemy rozrywkę umysłową: Jak potoczy się sprawa funkcjonariusza, który zeznał nieprawdę? Na jakiej podstawie zostanie umorzona? Kiedy to nastąpi? Jakie będzie uzasadnienie? Prawidłowa odpowiedź pozwoli zwycięzcy prognozować sprawy poważniejszej

A.M. SUPIŃSKI opuścił areszt

18.III.br Prokurator Rejonowy w Ciechanowie uchylił areszt wobec działacza "S" ze Śląska, górnika Andrzeja Marka SUPIŃSKIEGO, uwięzionego 27.XII.87 pod zarzutem chuligaństwa /nr 11, 12 i 17 INFORMACJI/.